

Gaba Kulka, Bosso

Idealnie

Tak wprost nieprawdopodobnie

Stopa stuka w takt

Dziękuję, nie ustoję

Trzymam się sztywno

Trzymam się prosto

Powieki w tańcu zaciskam mocno

Może sprostam

Niewygodnie

Tak wprost nie do wytrzymania

Ile można trwać bez śnienia

i bez spania

Ale trzymam się sztywno

Trzymam się prosto

Powieki w tańcu zaciskam mocno

Może sprostam

Obcasy buty bołą

I nie wiedzieć czemu wolą

Wolne być

Łamać się i w szafie tkwić

I nie wiedzieć kiedy zgadniesz więcej

Jaki ze mnie sukinsyn w tej letniej sukience

Skoro chowam w sobie takie miejsce

Gdzie nie sięga nic tylko lód

W taki chłód

Kto odważyłby się

Bosso

Nocą

Skoro jednak jesteś

Zamknij za sobą drzwi

Choć coś się tli

To w nocie i dni ciągle zimno mi

Obcasy buty bołą

I nie wiedzieć czemu wolą

Wolne być

Łamać się i w szafie tkwić

I nie wiedzieć kiedy zgadniesz więcej

Jaki ze mnie sukinsyn w tej letniej sukience

Skoro

Zamknij za sobą drzwi

Choć coś się tli

To w nocie i dni ciągle zimno mi